

# CHWILA

Cena 60 hal.

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez d. do domu.

OGŁOSZENIA wedle umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSP.

— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L.

## Ankieta

w sprawie polsko-żydowskiej.

(Piąty dzień).

Z szeregu przemówień reprezentantów asymilacji na obecnej ankiecie wyróżnił się wczorajszy referat prof. Dr. Józefa Kretza-Mirskiego, przez silniejsze zaakcentowanie momentów psychologicznych, tkwiących w kwestyi żydowskiej. Z przesłanek, które mi mowa ten dysponuje wysnuł on wnioski jasne i z punktu widzenia logiki i psychologii bez zarzutu. Szkoda tylko, że mu brakło niektórych przesłanek i że w zamian za to operował innymi, nieistniejącymi lub z realnym życiem w sprzeczności stojącymi. Przedewszystkiem brakło mu przesłanki jednej, ważnej, a mianowicie miłości, względnie powiedzmy, — aby go tem obcem mu uczuciem nie razić, — należytęj oceny pozytywnej wartości żydostwa. „Żydostwo jest czemś, co ze świata zniknąć powinno” — oto pierwsza zasadnicza przesłanka p. Dr. Kretza i wszystkich innych asymilatorów, którzy łączność ze swym narodem stracili. Na niej się opierając wysyłały wszy cy propagatorowie asymilacji swe mózgi nad wynalezieniem mniej lub więcej bezbolesnego sposobu operacji zwanej asymilacją.

Ale czy naród żydowski rzeczywiście tak mało wart jest, że powinien jak najspieszniej starać się zniknąć i roztopić się w otaczającym społeczeństwie, nad tem pytaniem p. Dr. Kretz, zatopiony w pracy nad usuwaniem przeszkód asymilacji, nawet się nie zastanawia. A szkoda! Bo gdyby się zastanowił, odkryłby, że naród żydowski nie ma wcale ochoty przestać być narodem żydowskim, a odkrywając to, użyłby swej inteligencji raczej ku rozwiązaniu kwestyi istotnie aktualnej a mianowicie jak stworzyć najlepszą warunki dla współżycia narodu polskiego i żydowskiego.

A jeśli już żydostwo ma być rzeczywicie jak tego chcą asymilatorowie, tylko skazanym na zupełną bierność przedmiotem eksperymentów społeczno-historycznych, to nie może być jako taki uważanym równocześnie społeczeństwem polskie. Na coż się przyda do wód, że naród polski jest zdolny do wchłonięcia trzymilionowej masy żydostwa i że asemi tyzm sprzeciwia się historii i tradycji polskiej, jeśli ze wszystkich stron czysto polskich zalatuje mniej lub więcej wyraźna i delikatna odmowa przyjęcia takiego daru. Wszak zaraz po pięknym wywodzie p. Dr. Kretza mowa polski. Dr. Teofil Merunowicz z delikatnie zaznaczył, że asemi tyzm był właściwie przewodnią ideą polityki Polski niezawistiej wobec Żydów. Mniej polito — a więcej realnych z faktami liczących się myśli — ułatwiłoby rozwiązanie problemu.

Poniżej przebieg obrad:

Po otwarciu posiedzenia przez dra Stahla zabrał głos

prof. dr. Józef Kretz-Mirski.

Zasirzegli się, że o politycznej stronie kwestyi mówić nie będzie, gdyż zapatrywania jego pokrywają się z poglądami, wygłoszonymi przez pp. Späta i Gerschwinda i że chciałby sprawę więcej z bezstronnego i psychologicznego punktu widzenia oświetlić, konstatując, że każda dyskusja nad problemem polsko-żydowskim uwzględnić musi 3 fakta, a to 1) że Żydzi muszą pozostać w Polsce, 2) że musi znaleźć się sposób współżycia, 3) że o formie współżycia de-

## Misya Konferencyi pokojowej przybywa do Lwowa.

Dziś w poniedziałek 17-go, o godz. 10-tej rano wyjeżdża specjalnym ciągiem z Warszawy do Lwowa misya koalicyjna, w skład której wchodzi Berthelemy, gen. Corton, gen. de Viard, prof. Lord, pułk. Smyth, maj. de por. Lamarque, por. Foerster, por. Pergeles. Misya ta reprezentuje Francję, Amerykę i Włochy. Przyjeżdża z ramienia wielkiej Misyi koalicyjnej a dora Noulens, w celach informacyjnych, opatrzona jednak w daleko idące mocnictwa ze strony szefa Misyi warszawskiej, p. Noulens. Do Misyi na c. pobytu we Lwowie przydzieleni: szef kwatery major Hempel, por. hr. Miski, por. hr. Mycielski i por. Szczepanowski.

## Nowa waluta w Czechach i Austrii

Wiedeń. Jak donoszą pisma wiedeńskie, przystępują Czechy już w najbliższych dniach do zaprowadzenia w swem państwie waluty francuskiej, a w związku z tem do przestemplowania wszystkich znajdujących się w Czechach w obiegu banknotów koronowych — na zasadzie zmniejszenia 50% wartości.

W odpowiedzi na to zarządzenie r.

skiego przystępuje niem. Austrią do wp.

nia u siebie waluty markowej. W tej sp.

czy rząd niem. austriacki pertraktacy.

grami.

## Król rumuński raniony.

Berlin. „Lokalanzeiger“ donosi, że dnia 13. b. m. przyszło w Bukareszcie do olbrzymich demonstracji, które przybrały charakter rewolucyjny. Demonstranci obrzucili przejeżdżającego w

automobilu króla kamieniami, które g.

Dopiero wkroczenie wojska przywróci

w mieście.

cydują nie tyle ustawy, ile życie samo, nastroj społeczeństwa i inne w przepisy chwycić się nie dające im poderabilia. Zaognienie kwestyi polsko-żydowskiej jest objawem pewnego rodzaju psychocyzy — wynikiem działań a uczuć tłumy. Żyjemy w czasach niezdrowej demokracji, gdzie nie prawdziwa wola ludu, lecz instynkt tłumy są rozszerzające. Kierownicy społeczeństw za miast przeciwstawić się instyngtom tłumy biją przed nimi czołem a tak samo prasa stała się niewolnicą ulicy, zamiast być jej wychowawczynią. Brak nam szkoły, tworzącej ludzi całych i pełne charakteru. Żyją nie są elementem konserwatywnym, lecz przeciwnie akomodują się do stosunków z ratnością. Pozorny konserwatyzm jest objawem i wpływem Ghetta, w którym żyli. Ten właśnie zewnętrzny konserwatyzm wyrażający się w stroju i mowie i obyczajach wytworzył w społeczeństwie polskim uczucie obcości, które się nie raz potęguje w nienawiść. Zważyć przeto należy ten mur chiński odrębności Żydów i upodobnić Żydów do społeczeństwa polskiego. Odnosi się to nie tylko do stroju i języka żydowskiego, lecz także do specjalnie żydowskich właściwości duchowych, za jakie mowa uważa żądk łatwego zarobku, cześć dla pieniędzy, wstręt do fizycznej pracy, niechliwostwo i t. p. Zdaniem mowy należy Żydów, którzy żyją tylko przyszością a ignorują terażniejszość, nauczyć żyć i cieszyć się chwilą obecną, słońcem światłem, zielenią i uwolnić ich od wad rasowych, ghetto- wych i nabytych od swego otoczenia. To stać się może przez kulturalną asymilację. Język żydowski uważa mowa za czynnik germanizacyjny i oświadcza się za jego usunięcie i zastąpienie językiem polskim. Wszystkie względy praktyczne przemawiają przeciw językowi żydowskiemu i chyba tylko w okresie przejściowym można go tolerować w pewnym zakresie życia publicznego i prywatnego. Tylko językowi hebrajskiemu można przyznać pewne uprawnienie, o ile się uznaje narodowość żydowską.

Mowa odróżnia trzy rodzaje a biologiczną, kulturalną i pedagogiczną i asymilacja Żydów może przedewszystkiem leść podstawę w odpowiednim wy. Takiej asymilacji nie stoi na przeszkodzie wielka ilość Żydów w Polsce, ani też dowska, która wszak i na zachodzie szkodziła asymilacji. Zdaniem mowy i w Polsce wogóle kwestyi żydowskiej, i ska nie była siraćia bytu państwowego zachowanie się społeczeństwa które w odniesieniu do Żydów wszelki ności tylko akcentuje, utrudnia asymila.

Uczucie odrębności Żydów w stawieniu do ludności chrześcijańskiej, mowa daje nowe miano: „antygoizm” czysto nastrojowym, bez naukowego nia i wynika tylko z historycznego Żydów i ich zacieśnienia się w dogmat asemi tyzm stara się przysiorić w argu ukowe, co jednak mowa uważa z neryc, za wprost niezrozumiałą i ni uważa mowa asemi tyzm. Oba te antysemi tyzm i asemi tyzm są importy kim i rosyjskim i uważane być muszą która się zawsze tolerancją rządziła, mijające.

Poset dr. Teofil Merunow

oświadcza, że stoi na stanowisku zupełnego uwolnienia Żydów, potępia pogry czyn nieodpowiedzialnego motochu, i tyzm i asemi tyzm uważa za szkodliwy, spokójny tok życia codziennego. (Kondnak, że państwo polskie przed rozbić cały ciąg swej historii stało na stanowisku, dając Żydom autonomię i i wykluczając ich od udziału w sprawach. Dziś uważa asemi tyzm za in gdyż oznaczaloby to, że 3 milionowe żydowskiej się nie widzi.

Mowa od 40 lat zajmuje się k